Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, CZWARTEK 1 LIPCA 1948 ROKU. | Nr 179 833

OCHRONA GOSPODARKI

powodem zarządzeń radzieckich w Niemczech

Marsz. Sokołowski demaskuje politykę walutową Anglosasów

Prasa berlińska ogłosiła 30 czerwca odpowiedź marszałka Sokołowskiego na pismo gen. Robertsona w sprawie ograniczeń w ruchu pasażerskim i towarowym między strefami zachodnimi a Berlinem.

Marszałek Sokołowski stwierdził w swoim liście, że zarządzone ograniczenia są tylko przejściowego charakteru i zostały wprowadzone jako ochrona radzieckiej strefy przed skutkami odrębnej reformy walutowej w strefach zachodnich.

Marszałek Sokołowski pisze dalej, że radziecka administracja była zawsze za przeprowadzeniem ogólno-niemieckiej reformy walutowej, tymczasem została nagle postawiona wobec odrębnej reformy walutowej stref zachodnich.

Wywołało to trudności w życiu gospodarczym strefy radzieckiej i konieczność zastosowania środków dla ochrony ludności i gospodarki w radzieckiej strefie kupacyjnej.

Obecnie wobec zakończenia wymiany dawnych marek na nowe z nalepkami, administracja radziecka wydała rozporządzenie w kierunku otwarcia ruchu granicznego dla ludności niemieckiej, posiadającej paszporty międzystrefowe.

Marszałek Sokołowski zaznaczył, że musi jeszcze przez pewien czas utrzymać w mocy ograniczenia w ruchu samochodowym, gdyż należy przeciwdziałać nielegalnemu przywozowi waluty ze stref zachodnich.

Zapasy żywnościowe Berlina powinny wystarczyć na bieżące zaopatrzenie ludności jeszcze na kilka tygodni, pisze marszałek Sokołowski, do tego czasu ruch kolejowy powinien być już w całości przywrócony.

W końcu swego pisma marszałek Sokołowski zwraca uwagę, że brytyjskie władze okupacyjne wstrzymały ruch swoich pociągów do strefy radzieckiej pod pretekstem rzekomego zatrzymania 30 tys. wagonów kolejowych.

Marszałek Sokołowski stwierdza ,iż nie odpowiada to prawdzie. Zarządzenie władz brytyjskich, które szkodzi rozwojowi handlu międzystrefowego powinno być skasowane a ruch towarowy ze strefy brytyjskiej do strefy radzieckiej wznowiony.

Wymiana handlowa między Polską a Finlandią

Z Helsinek donoszą, że w dniu 29 czerwca podpisany został pomiędzy Finlandią a Polską układ o wymianie handlowej na rok 1949.

Układ przewiduje, że wartość wymiany towarowej osiągnie 8,5 miliona dolarów po każdej stronie, tj. ponad 100 proc. więcej niż w roku bieżącym.

Finlandia dostarczy Polsce celulozę, makulaturę, podkłady kolejowe, miedź, piryty i olej sosnowy. Polska eksportować będzie do Finlandii węgiel, żelazo, produkty żelazne, artykuły włókiennicze, cukier i sól.

Poza węglem, którego Polska dostarczy w ramach umowy clearingowej, Finlandia zakupi w Polsce za dewizy pewną ilość węgla i koksu, tak, że wartość całego eksportu polskiego do Finlandii w roku 1949 wyniesie około 25 milionów dolarów.

Amnestii dla Petain'a domaga się gen. De Gaulle

Swoją ostatnią mowę wygłoszoną w Verdun, generał de Gaulle poświęcił obronie marszałka Petain'a.

Po ustępie, krytykującym Trzecią Republikę, przywódca RPF, oświadczył że „Petain był wielkim wodzem podczas pierwszej wojny światowej"..

De Gaulle domagał się dalej amnestii dla marszałka-zdrajcy, motywując ją sędziwym wiekiem skazanego. W konsekwencji logicznej oznaczałoby to przebaczenie wszystkim tym, którzy słuchając Petain'a byli wiernymi sługami hitlerowców i zdradzili Francję.

Jeszcze jeden warunek USA

Duńczycy muszą rezygnować nawet ze swego... języka

Tutejszy dziennik „Land og Folk" donosi, że w wilię podpisania w Waszyngtonie marshallowskiej dwustronnej umowy, **minister Spraw Zagranicznych Danii zaczął korespondować z innymi ministerstwami swego kraju w języku angielskim.**

Ministerstwo Robót Publicznych i parę innych resortów otrzymało z Ministerstwa Spraw Zagranicznych **kwestionariusze po angielsku z poleceniem odpowiedzi na zawarte w nim pytania w tymże języku.**

Wszelkie sumy mają być **wyrażone w dolarach.** Informacje żądane przez kwestionariusze są potrzebne **dla wprowadzania w życie marshallowskiej pomocy w Danii** i na użytek 20 inspektorów amerykańskich, którzy przybyli do Kopenhagi.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych mogłoby jednakże mieć na tyle taktu— ciągnie Land og Folk — aby przetłumaczyć tekst i uniknąć wrażenia, jakiego **doznała opinia publiczna, że Dania jest wasalem USA.**

Dziennik przypomina następnie, jak słynny satyryk duński w XVII stuleciu, Holbreg, opisywał „elegantów, którzy mówili po francusku z żoną, po niemiecku ze służbą, a po duńsku... z psem".

Ale czasy zmieniły się — ciągnie dziennik — **i w tej chwili modny jest** język Amerykanów.

Anglicy opuszczają Haifę

Port objęty jest przez władze Izraela

Z Palestyny donoszą, że ostatnie oddziały brytyjskie opuściły Palestynę przez port w Haifie.

Jako ostatni został zaokrętowany oddział marynarki królewskiej liczący 600 ludzi. Dowództwo brytyjskie przekazało urządzenia portowe 150 policjantom żydowskim, jednocześnie oddając pod opiekę przedstawicielowi ONZ składy broni i amunicji.

Jak dnosi agencja Reutera, w Kairze odbędzie się w dniu dzisiejszym specjalne posiedzenie komitetu Ligi Arabskiej, na którym rozpatrzone zostaną nieopublikowane dotychczas propozycje hr. Bernadotte w sprawie utrzymania pokoju w Palestynie.

Propozycje te są również przedmiotem studiów rządu żydowskiego w Tel Avivie.

W kołach arabskich w Kairze twierdzą, iż propozycje te zostaną odrzucone, jeśli przewidują uznanie suwerenności Żydów nad jakąś częścią Palestyny.

Zaprzedanie suwerenności

(Kr) Stało się jak przewidywaliśmy. Pomimo głębokiego zaniepokojenia francuskiej opinii publicznej, mister Bidault podpisał francusko-amerykańską umowę dwustronną w sprawie wykonania planu Marshalla, akceptując wszystkie bez wyjątku żądania amerykańskie. Zreasumujmy pokrótce, jaką cenę musi zapłacić Francja za wątpliwą pomoc marshallowską.

A więc zakupy francuskie, dokonywane nie w St. Zjednoczonych, nie mogą przyczynić „uszczerbku" interesom handlowym USA. Ameryka zastrzega sobie prawo decyzji i kontroli celów, na które Francja użyje otrzymaną żywność i towary. Ameryka będzie orzekać o „właściwym kursie waluty". Trusty amerykańskie otrzymują dostęp do eksploatacji zasobów francuskich na równych prawach z obywatelami francuskimi! Rząd francuski musi informować Amerykę o swych planach gospodarczych i tajemnicach produkcji! Jeśli jakiś Amerykanin, zamieszkały we Francji uzna, że doznał uszczerbku wskutek zarządzeń rządu francuskiego, to może wystąpić do sądu o odszkodowanie, a jeśli sądy francuskie nie zaspokoją jego pretensji... to może się odwołać do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Wreszcie jeszcze jeden niezmiernie charakterystyczny szczegół—St. Zjednoczone zastrzegły sobie we Francji korzystanie z klauzuli największego uprzywilejowania nie tylko dla siebie, ale również... dla Niemiec zachodnich i Japonii!

Czyż wymienione pobieżnie warunki wymagają jeszcze jakichś komentarzy? Podpisanie takiej umowy nie oznacza nic innego, jak rezygnację z suwerenności państwowej. W konsekwencji St. Zjednoczone będą mogły ingerować w życie i gospodarcze i polityczne Francji, będą mogły narzucać Francuzom pewne formy produkcji, trusty amerykańskie rozpoczną na szeroką skalę kolonizację Francji. Wreszcie obniżenie taryf celnych w stosunku do St. Zjednoczonych, Niemiec zachodnich i Japonii — to całkowita kapitulacja gospodarcza Francji.

W imię czego Francja czyni ten bolesny, samobójczy krok? W imię pomocy planu Marshalla, pomocy, która wedle zgodnej opinii najpoważniejszych ekonomistów ,nie przyczyni się do rozwiązania ani jednej z zasadniczych trudności gospodarczych kraju.

Za kilka dni parlament francuski stanie wobec zagadnienia ratyfikacji tej umowy. Niestety, trudno przypuścić, aby reakcyjna większość parlamentu w sojuszu ze zdrajcami spod znaku Bluma zdobyła się na odrzucenie umowy, na odmówienie podpisu pod aktem, zaprzedającym Francję w niewolę amerykańską.

Gen. Eisenhower kandydatem na prezydenta

„Amerykański komitet akcji demokratycznej" rozpoczął w łonie partii demokratycznej otwartą kampanię antytrumanowską .

Komitet domaga się, aby konwencja partii, która rozpocznie się w Filadelfii 12 lipca, wysunęła kandydaturę gen. Eisenhowera na prezydenta USA.

Plan półroczny włókniarzy

wykonany w 111 proc. na dwa tygodnie przed terminem

W dniu wczorajszym zastępca generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego inż. Cz. Bąbiński wysłał na ręce ministra przemysłu i handlu depeszę, w której zawiadomił go o wykonaniu półrocznego planu produkcyjnego w 111 procentach.

W porównaniu do stanu z roku ubiegłego jest to poważny sukces, który można należycie ocenić dopiero wtedy, gdy się porówna produkcję przemysłu włókienniczego w I półroczu roku ub. i w r. bież.

W r. 1947 do 30 czerwca przemysł włókienniczy wykonał towarów za sumę 800.784 tys. zł. (w złotych wg. cen z r. 1937), w roku bieżącym zaś w tym samym czasie za sumę 1.031.001 tys. zł. Oznacza to wzrost produkcji o 28.7 proc.

W przedterminowym wykonaniu planu produkcyjnego poważną rolę odegrała akcja t. zw. „małej racjonalizacji".

Od chwili inauguracyjnego zjazdu włókniarzy w sprawie małej racjonalizacji opracowano plany i sklasyfikowano 841 pomysłów racjonalizatorskich.

Dzięki „małej racjonalizacji" uzyskano dotychczas już poważne oszczędności, wyrażające się w sumie 1 miliarda i 80 milionów złotych.

Poza tym duże znaczenie w tym sukcesie miało sprecyzowanie zadań miesięcznych dla każdej poszczególnej fabryki, ścisła kontrola ich wykonywania oraz masowy ruch współzawodnictwa pracy i wielowarsztatowy.

Ogłupiali volksdeutsche

dawali posłuch bzdurnym wiadomościom z Niemiec. - Charakterystyczna sprawa w Wojskowym Sądzie Rejonowym

Polityka anglo-sasów w zachodnich strefach okupacyjnych, która otacza czułą opieką „biednych" Niemców i budzi w nich marzenia odwetowe, wydaje swe zatrute owoce. **Hitlerowcy już zabrali się do roboty i próbują trafić przy pomocy ulotek nawet do garstki ogłupiałych volksdeutschów w Polsce, chcąc uczynić z nich swą awangardę.**

Żałosny widok przedstawiała wczoraj ta „awangarda" w ilości **9 pomywaczek i 3-ch robotników fabrycznych, mocno nadgryzionych zębem czasu, a oskarżających się nawzajem przed Wojskowym Sądem Rejonowym. Nikt nikogo nie szczędził. Oskarżeni „sypali się" nawzajem, byle tylko własną głowę wynieść cało z groteskowej imprezy, w którą ich wplątano.**

A było tak:

W pierwszych dniach maja br. Magin Anna, volksdeutschka, otrzymała w liście od swojego znajomego ze strefy brytyjskiej **odpis rozpowszechnionej tam ulotki, zapowiadającej rewizję naszych granic i t. p. bzdury. Nadawca listu, Neubert Alfred, polecił Annie Magin, by ulotkę tę rozprowadzono wśród tutejszych volksdeutschów, podkreślając, że Niemcy mają zapewnioną pomoc Ameryki.** Magin, stosując się do tych zaleceń, przyniosła z sobą ulotkę do miejsca pracy. Porobiono liczne odpisy i ulotka wędrowała tak długo, aż zawędrowała pod biurko i spoczęła na mokrej podłodze w jednym z pokojów Komendy Straży Pożarnej przy ul. Sienkiewicza 54.

Sprzątaczka Olga Kubsz zabrała się z tym cennym dokumentem w kieszeni do szorowania podłogi. Nie zauważyła, że **ulotka wypadła z kieszeni.** Znalazł ją urzędnik biura personalnego Grochulski, który niezwłocznie zawiadomił o tym **kpt. Makowieckego, zastępcę komendanta Straży Pożarnej. Sprawą zajęły się odpowiednie władze, w konsekwencji czego 12 osób znalazło się pod kluczem.**

Jak się tłumaczą?

— **Otrzymałem ulotkę od Heleny Felde** — mówi oskarżony Adolf Miller — i zrobiłem odpis...

— Po co? — pyta przewodniczący

— **Bo pamięć jest krótki... Przeczytałem żonie, bo ona jest niegramotna ale nie chciałem robić propaganda, nie raz człowiek jest głupi...**

Werner Józef przyznał się, że czytał i przepisał ulotkę, zabrał ją do pracy i dał innym do przeczytania.

— **Ja nic nie wiedziałam, co to było** — tłumaczy się Kubszowa — **mąż przeczytał i mi oddał. Nazajutrz poszłam do roboty i podczas mycia podłógi zgubiłam to to. Wróciłam, ale już tego nie było. Więc powiedziałam Wernerowej, że to zgubiłam, a ona zawołała:**

— Boże kochany, co teraz będzie?! Powieszą nas! — I namówiła mnie, żebym poszła do kapitana i powiedziała, że ulotkę znalazłam na ulicy i od nikogo to nie dostałam...

— **Ona kłamie!** — woła z ławy oskarżonych Wernerowa — ona wiedziała, że to jest ulotka, bo jej powiedziałam. Wcale nie namawiałam, by mówiła, że znalazła na ulicy.

— No, nie kazałaś mi iść na górę do kapitana? Nie mówiłaś, że nas powieszą? Ty kłamiesz!!

W tym samym duchu zeznawali pozostali oskarżeni.

W godzinach popołudniowych ogłoszono wyrok, mocą którego skazani zostali: **Magin Anna — na 5 lat więzienia, Kubsz Olga, Jurk Klara i Werner Eugenia — na 4 lata, Golic Zygmunt, Golic Emma, Felde Helena, Miller Adolf, Miller Alma, Rachowska Emma, Dams Natalia i Werner Józef — po 2 lata więzienia.**

Ponadto wszyscy oskarżeni zostali skazani na utratę mienia i pozbawienie praw na okres 1 — 2 lat. (p)

Otwarcie Wystawy — 15 b. m.

Każdy zwiedzający

korzysta z bezpłatnego powrotu koleją

Otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu nastąpi w dniu 15 b. m. Wystawa będzie czynna przez trzy miesiące i do 15 października rb. każdy będzie mógł ją zwiedzić.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi zawiadomiła nas wczoraj oficjalnie o **specjalnych ulgach kolejowych, jakie przyznało Ministerstwo Komunikacji dla zwiedzających Wystawę.**

Zasadnicza, indywidualna zniżka wynosi **50 proc. ceny biletu według normalnej taryfy.** Zniżka będzie realizowana w ten sposób, że wyjeżdżający na Wystawę nabywają na stacji wyjazdu bilet dowolnej klasy na pociąg osobowy lub pośpieszny do Wrocławia za opłatą normalną, przy czym **za biletem tym będą mogli bezpłatnie powrócić z Wrocławia do stacji pierwotnego wyjazdu.** Bilet trzeba będzie uprzednio poświadczyć w Komitecie Wystawy oraz ostemplować w dniu wyjazdu w kolejowej kasie biletowej lub w oddziale „Orbisu" we Wrocławiu.

Bezpłatny wyjazd powrotny z Wrocławia winien jednak nastąpić najpóźniej do godz. 24-tej dziesiątego dnia od daty wyjazdu do Wrocławia.

Przy przejeździe wycieczek zorganizowanych (co najmniej 500 osób) pociągami nadzwyczajnymi, złożonymi z wagonów towarowych, będzie stosowana 66 proc. zniżka kolejowa na przejazd do Wrocławia i z powrotem. Eksponaty można przewozić z powrotem bezpłatnie.

Cena biletu 3-ej klasy na pociąg osobowy z Łodzi do Wrocławia wynosi 740 złotych, a więc za 740 złotych można będzie pojechać tam i z powrotem w okresie trwania Wystawy. (k)

Nasze Rady

HALINA SKOWROŃSKA Z KUTNA: Droga Pani Halino! Uprawia Pani filozofię na swój własny użytek tzn. taką jaka w tej chwili Pani wygodna. Czyni to wielu ludzi. Nie dowodzi jednak odwagi cywilnej rozumowanie, że gdy chcemy usprawiedliwić swe postępowanie o którym myślimy, że jest słuszne, mieszamy do tego wszelkie siły nadprzyrodzone — los, przeznaczenia, Boga itp. Nie wszystkie „zasady" postępowania wytrzymują próbę życia, ale pewnym jest że nie należy wyrządzać krzywdy drugiemu człowiekowi, że nie należy myśleć o sobie jakby się było „pępkiem świata", że nie należy tłumaczyć przed sobą i innymi, własnego egoizmu i chęci użycia za wszelką cenę, wzniosłymi zadaniami i pseudo hasłami. Chciałaby Pani zrzucić odpowiedzialność za to, co Pan robi na „fatalizm". Ale nam nie wydaje się aby na Panią działała jakaś inna siła, niż Pani własna ochota do zdobycia tego, co w danej chwili interesuje Panią najwięcej — tzn. miłość człowieka rzekomo przez siebie kochanego. Swoją decyzję rozbicia jego małżeństwa i domu rodzinnego osłania Pani wielką ilością frazesów i nie mających żadnego uzasadnienia usprawiedliwień. Dając jej radę chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę Pani na jedno, o czym Pani, w przeżywanym przez siebie obecnie okresie, zapomniała: Na obowiązek etycznego, uczciwego i lojalnego postępowania człowieka wobec człowieka.

* * *

ZBIGNIEW CIEMNIECKI Z POZNANIA: — Dziękujemy za miłe słowa przyjaźni. Powtarzamy jeszcze raz swoją opinię o pańskiej sprawie: nie powinien Pan szukać kontaktu z swoją byłą znajomą, a tym bardziej z jej narzeczonym. Bardzo łatwo mogą oni źle zrozumieć Pana intencje i spotka się Pan z przykrościami, których należy sobie i innym zaoszczędzić.

* * *

BOGUMIŁ MASŁOWSKI: Koedukacyjne liceum przyrodnicze znajduje się przy ulicy Krawieckiej 5. Za życzenia dziękujemy.

Codzienna nowelka „Expressu"

Szczęście hotelowego boya

Po północy w hotelu „Imperial" zazwyczaj zamierał ruch.

Wówczas gruby portier, Antoni Wronka zapalał cygaro i sięgał po wieczorowe dzienniki.

Tej nocy wysoki, smukły boy, wręczając mu dzienniki, powiedział:

— Na trzeciej stronie jest ciekawa wiadomość. Córka bogatego przemysłowca amerykańskiego zakochała się w Neapolu w boyu hotelowym i wyszła za niego za mąż.

W międzyczasie w portierni zjawiło się jeszcze kilku boyów.

— I ja kiedyś przeżyłem niezwykłą przygodę — powiedział Wronka, spoglądając gdzieś w przestrzeń. — Czterdzieści lat minęło od tego czasu. Żaden z was nie żył jeszcze na świecie...

— Opowiedz pan — rozległo się kilka głosów.

Stary portier zamknął drzwi. Chłopcy w złocistych liberiach rozsiedli się po kątach i zamienili się w słuch.

— Pracowałem już wówczas w „Imperialu" — rozpoczął cichym spokojnym głosem. Byłem wtedy boyem, jak wy teraz. Miałem osiemnaście lat. Czytywałem sensacyjne romanse i zdawało mi się, że kiedyś będę wielkim człowiekiem.

Marzyłem o tym, że zjawi się w hotelu, jakaś piękna, bogata pani, że się we mnie zakocha, zabierze mnie do swego pałacu i zrobi ze mnie milionera...

No i pewnego razu zjawiła się...

Była młoda. Miała najwyżej dwadzieścia pięć lat. Zajęła jeden z najlepszych numerów na pierwszym piętrze. W księdze hotelowej zapisała się jako cudzoziemka hrabina Małgorzata de Gotier.

Zaniosłem jej na górę walizki... Później często posyłała mnie z listami do różnych osób.

Zakochałem się w niej. To była moja pierwsza miłość.

Gdy wchodziłem do jej pokoju, czerwieniłem się jak uczeń i drżałem na całym ciele.

— Czy jesteś chory? — spytała pewnego popołudnia, spoglądając na mnie ze współczuciem.

Łzy zakręciły mi się w oczach.

— Nie — wybełkotałem, spuszczając głowę. — Nie, jestem zdrów...

Uśmiechnęła się i wcisnęła mi do ręki monetę.

Wróciłem do mego pokoju, położyłem się na łóżku i długo płakałem...

Minęły dwa tygodnie.

Któregoś popołudnia dowiedziałem się, że hrabina wyjeżdża.

Pociąg odchodził o godzinie dziesiątej wieczorem.

W moim małym pokoiku napisałem płomienny list miłosny. Nie miałem zamiaru wręczyć go hrabinie. Napisałem go tylko dla siebie.

Ale gdy później posłano mnie do jej pokoju i gdy jej tam nie zastałem, wrzuciłem list do otwartej walizki. To było zuchwalstwo, ale nie zdawałem sobie sprawy z mego czynu.

Wróciłem do portierni.

Czekałem na hrabinę. Chciałem jej odnieść walizki do dorożki, chciałem ją jeszcze raz zobaczyć...

Nie mogłem się jednak doczekać. Wszedłem znów do mojego małego pokoiku w suterynie. Położyłem się na łóżku.

Nagle ktoś dyskretnie zapukał do drzwi.

Wskoczyłem na równe nogi.

— To ty, chłopcze? — usłyszałem miękki, aksamitny głos hrabiny.

— Tak wykrztusiłem.

— Przyszłam tu do ciebie — uśmiechnęła się, zamykając drzwi.

— Ja panią bardzo przepraszam — wybełkotałem, trzęsąc się, jak w febrze. — Pani pewno przyszła z powodu tego listu.

— Tak, czytałam ten list — uśmiechała się w dalszym ciągu. — Jesteś bardzo miłym chłopcem.

— Pani hrabino ja...

Nie mogłem dokończyć zdania. Nie wiedziałem co się ze mną dzieje.

— Uspokój się chłopcze —powiedziała. — Nie powiem dyrektorowi hotelu.

O tym, że może się poskarżyć, nawet nie pomyślałem. Skoro przyszła tu do mnie, więc widocznie nie gniewała się.

Hrabina stanęła przy oknie. Oparła się o ścianę i umilkła.

Nie ruszyłem się z miejsca, bałem się podnieść oczy. To, co przeżywałem wówczas, było najpiękniejszą chwilą mojego życia. Byłem onieśmielony, ale równocześnie bardzo, bardzo szczęśliwy!

Wreszcie hrabina odwróciła się i spojrzawszy na zegarek zauważyła cicho.

— Muszę już odejść!

— Ja pani zniosę walizki! — wyrwało mi się.

— Nie trzeba! Żegnaj chłopcze! Może tu jeszcze kiedyś przyjadę!

I szybko wyszła.

Po kilkunastu minutach, gdy nieco ochłonąłem, udałem się do portierni.

Zastałem tam kilkanaście osób, między innymi paru policjantów.

— Czy nie widziałeś hrabiny de Gotier? — spytał mnie policjant.

— Nie! skłamałem, nie wiedząc sam dlaczego.

Hrabina de Gotier, jak się okazało, nazywała się zupełnie inaczej i nie miała żadnego tytułu. Była to niebezpieczna międzynarodowa oszustka. Uciekając przed policją, która przeprowadzała rewizję w jej pokoju, schroniła się w mej komórce i później tylnym wyjściem wydostała się z hotelu.

— Nie widziałem jej już nigdy więcej. Ale odtąd też przestałem marzyć o pięknych utytułowanych paniach. Ożeniłem się z hotelową pokojówką i powiem wam tylko tyle: swoją poczciwą Józię nie oddałbym za żadną z tych dam, jakie w przeciągu czterdziestu lat zatrzymywały się w naszym hotelu.

PRZYGODY WICKA i WACKA



MAGAZYNIER: — Niewiele słyszałem z waszego występu, bo wkoło ciągle był gwar, ale spodobało mi się...
WICEK: — Bardzo dziękujemy!...

WACEK: — A jak pan ocenia?
LITERAT: — Kiedy nic nie widziałem i nie słyszałem! Jakiś typ cały czas wciąż tańczył ze mną wbrew mojej woli...

SZABERSKI: — Co się stało? To ten wasz występ! Nie miałem na czym usiąść, ścisnęli mnie w tłoku, a w końcu jak'ś widz spadł mi z drzewa na głowę!...

WICEK: — Z tego widać, że mogłoby być lepiej, żeby...
WACEK: — Nie mów nic na publikę! Przyszli nas oglądać!...
WICEK: — No ale widz'sz...

Mleko na kartki trzy razy w m'esiącu

Mleko kartkowe będzie wydawane w bieżącym miesiącu na takich samych zasadach jak w zeszłym. Ażeby uniknąć psucia się mleka wskutek upałów będzie ono wydawane kartkowiczom dekadami.

I tak w pierwszej dekadzie od 1-go do 10-go lipca wszyscy uprawnieni otrzymają po 2 i pół litra. w drugiej dekadzie od 11-go do 20-go lipca również po 2 i pół litra, w trzeciej od 21-go do 30-go lipca — po 2 litry mleka.

Mleko wydawane jest na wszystkie kartki dziecięce dzieciom do lat • 12 oraz na kartki macierzyńskie „M" — dla wszystkich po 7 litrów miesięcznie. (t)

Przydział m'ejsc na wczasy od 7-go lipca

Sezon urlopów jest już w całej pełni. Jak się można zorientować, lipiec i sierpień ; w tym roku będą miesiącami największej frekwencji. Domy wypoczynkowe zapełniają się do ostatniego miejsca.

Wydział Wczasów przy OKZZ w Łodzi komunikuje, iż przydział miejsc na turnus od 16-go do 29-go lipca rozpocznie się w dniu 7 lipca. Każdy zainteresowany winien przedstawić w Wydziale Wczasów zaświadczenie firmy o urlopie, na podstawie czego otrzyma skierowanie do domu wypoczynkowego oraz bezpłatne bilety kolejowe.

Przypominamy, że pracownicy zarabiający do 15 tysięcy złotych miesięcznie płacą za 2-tygodniowy pobyt po 54 zł. dziennie, zaś zarabiajacy ponad 15 tysięcy po 100 zł. dziennie.

Do 10 b. m. obuwie bez talonów

Od dnia dzisiejszego do 10 bm. we wszystkich sklepach „Bata" w Łodzi odbywać się będzie sprzedaż wybrakowanego obuwia czeskiego t. zw. desortymentów. Obuwie na talony w tym czasie nie będzie sprzedawane.

Sprzedaż obuwia na talony podjęta będzie w dniu 12 bm. i będzie trwała do dnia 17 bm. W tym czasie honorowane będą w sklepach „Bata" talony koloru żółtego. Publiczność będzie mogła wybrać sobie co jej jest najbardziej potrzebne, bo znowu nadeszły nowe transporty obuwia we wszelkich gatunkach i rodzajach.

Zagrożone domy

będą zburzone ze względów bezpieczeństwa. — Miasto przydzieli 270 rodzinom mieszkania zastępcze

Liczne ostatnio katastrofy budowlane skłoniły władze naszego miasta do podjęcia odpowiednich kroków, celem zapobieżenia dalszym tego rodzaju wypadkom. Zarządzono szczegółową kontrolę wszystkich budynków mieszkalnych, w wyniku czego do przymusowej rozbiórki zakwalifikowano aż

80 DOMÓW NA TERENIE ŁODZI.

Stan ich jest taki, że muszą być zburzone już w najbliższym czasie, gdyż w grę wchodzą tu względy bezpieczeństwa publicznego. Dalsza zwłoka grozi nieobliczalnymi następstwami. Nie można dopuścić do tego, aby lokatorzy tych domów żyli jak na wulkanie.

Budynki zakwalifikowane do rozbiórki będą zburzone

DO PAŹDZIERNIKA RB.

W domach tych mieszka 270 rodzin, a więc 270 rodzin straci dach nad głową.

Zupełnie zrozumiałe, że władze nie dopuszczą do tego, aby lokatorzy ci zostali bez mieszkań w obliczu nadchodzącej zimy. Mieszkania dla nich muszą się znaleźć i nikt na ulicy nie zostanie.

Rozwiązanie tej sprawy napotyka jednak na wielkie trudności. W Łodzi panuje głód mieszkaniowy i władze kwaterunkowe nie dysponują

PRAWIE ŻADNYMI REZERWAMI.

Jak nas wczoraj poinformował naczelnik Wydziału Kwaterunkowego Lambrecht, w chwili obecnej miasto rozporządza zaledwie 20 mieszkaniami! Znajdują się one w północnej dzielnicy miasta. Zgłosiło je do Wydziału Kwaterunkowego starostwo północne.

Uzgodniono bowiem, że akcja wysiedlania i wsiedlania odbędze się centralnie. Wszystkie trzy starostwa grodzke będą zgłaszały do Wydziału Kwaterunkowego wszelkie zwalniające się mieszkania, a Wydział przekaże je do dyspozycji starostwa grodzkiego, które skupi w swym ręku całą tę akcję. Nie będzie więc szkodliwej wielotorowości, nie będzie przydzielania mieszkań przez każde starostwo oddzielnie.

Na nowe domy mieszkalne nie można liczyć, bo jeżeli nawet budowa ich, podjęta w ramach spółdzielni mieszkaniowej, rozpocznie się w tym roku, to domy te dopiero za rok, dwa oddane będą do użytku. Trzeba więc wykorzysać wszelkie obecne możliwości, trzeba

ZAGĘŚCIĆ ISTNIEJĄCE JUŻ LOKALE.

Taką właśnie decyzję powzięły władze miejskie. Mimo urlopów podjęto w Łodzi na szeroką skalę kontrolę mieszkań i lokali użytkowych. Komisje niezmordowanie obchodzą dom za domem, sprawdzając czy wszędzie przestrzegane są obowiązujące normy mieszkaniowe. Do mieszkań i lokali użytkowych zajmujących zbyt wiele przestrzeni dosiedleni będą lokatorzy ze zburzonych domów.

Na marginesie tej sprawy warto się zastanowić nad jeszcze jednym sposobem uzyskania pewnej liczby mieszkań. W okolicy Łodzi, w Tuszynie-Lesie, na Wiśniowej Górze, w Poddębicach itd. istnieje wiele murowanych jednopiętrowych will, w których latem mieszkają letnicy, a zimą są one przeważnie puste. Wille te przydzielono rozmaitym prywatnym osobom, które zrobiły sobie z nich niezłe źródło dochodu. Czy nie należałoby

WILLE TE UWZGLĘDNIĆ

przy rozmieszczaniu wysiedlanych rodzin? Może się bowiem okazać, że w wyniku kontroli w samej Łodzi nie uzyska się potrzebnej ilości mieszkań. I co wówczas? Przecież nikogo na zimę nie można pozostawić bez dachu nad głową!

Projekt ten polecamy władzom kwaterunkowym. Niech się zastanowią i zbadają możliwości przesiedlenia do will podmiejskich pewnej ilości osób z zagrożonych katastrofą budynków! (o)

Miesiąc „amnestii"

Szczepienia przedłużone

Gdzie można wypełnić swój obowiązek?

Ministerstwo Zdrowia ogłosiło 1-miesięczną „amnestię" dla mieszkańców Łodzi, którzy nie poddali się dotąd przymusowym ochronnym szczepieniom przeciwko tyfusowi brzusznemu.

Akcja szczepień odbywa się wprawdzie znacznie sprawniej, niż w roku ubiegłym, jednakże wiele osób nie wypełniło jeszcze swego obowązku. Dotąd na punkty sanitarne zgłosiło się zaledwie trzy czwarte ludności, podlegającej szczepieniom.

Jak zwykle, w ostatnich dniach w punktach sanitarnych panował wielki ruch. **Kolejki były tak olbrzymie, że nie wszystkich można było załatwić i wiele osób musiało odejść z kwitkiem.**

Naczelne władze zdrowotności nie chcą jednak pozbawić mieszkańców kartek, ani narażać ich na przykre konsekwencje karne, wobec czego postanowiono, **że bezpłatne szczepienia będą się odbywały jeszcze przez cały lipiec.**

Liczba punktów została jednak ograniczona o połowę. Od dnia dzisiejszego można się zaszczepić w następujących lokalach: **przy ul. Łagiewnickiej 37, Żeromskiego 4, Kilińskiego 94, Lubelskiej 7 oraz Rzgowskiej 146, w godzinach od 8-ej do 10-ej rano.**

Kto więc nie zaszczepił się jeszcze — niechaj nie czeka znowu na ostatni moment, lecz odrazu pośpieszy do jednego z wymienionych punktów, aby spełnić swój obowiązek i pozbyć się kłopotu. (t)

„Mewa" nie przyniosła szczęścia...

Jeszcze jeden aferzysta

wysłany do obozu pracy

Wczoraj rozegrał się ostatni akt afery, której głównym bohaterem był sędzia piłkarski Bronisław Romanowski.

O zupełnie nie sportowych jego wyczynach donosiliśmy swego czasu. Pan sędzia był naczelnym dyrektorem Państwowych Zakładów Włókienniczych „Pattberg i Triebe" i remanenty poniemieckie, jakie znajdowały się w tej fabryce, **sprzedawał po cenach sztywnych swej żonie, współwłaścicielce prywatnej firmy „Mewa".**

Poza tym Romanowski wraz z Ludwikiem Peczem, dyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Pasmanteryjnego sporządzili **fikcyjną umowę na zakup linek gumowych, rzekomo na cele państwowe. I ten towar jednak poszedł na wolny rynek.**

Romanowski i Pecz skierowani zostali do obozu pracy, a wraz z nimi jeszcze jeden dyrektor i magazynier, którzy również uczestniczyli w tych aferach.

Do kompletu brakowało tylko piątego wspólnika — naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Pasmanteryjnego Tadeusza Tomaszewskiego, zamieszkałego przy ul. Wodnej 38.

Dyrekor zwąchał pismo nosem i niemal w ostatniej chwili zwiał z Łodzi. Nie długo się jednak ukrywał. Gdy grunt mu się począł palić pod nogami **wrócił do Łodzi i zgłosił się do Komisji specjalnej.**

Jak stwierdzono, dyrektor Tomaszewski „zarobił" 10-miesięczny pobyt w Milencinie... (s)

NASZE PIOSENKI



A więc się stało. Wicek i Wacek „ujawnili się" osobiście przed szerszą publicznością. Nie stety jednak nie wszyscy mogli usłyszeć ich piosenki. Winę ponosi pewna część widzów, która się zachowywała więcej niż swobodnie, przeszkadzając występującym i słuchaczom.

Dlatego też, uwzględniając prośbę naszych pupilów, podajemy kolejno ułożone i śpiewane przez nich utwory.

Pierwszą jest satyra na aktualny problem pijaństwa. Melodię każdy zna:

Pije Kuba do Jakuba,
Jakub do Michała,
Pije ten, pije ów,
Kompanija cała.
Płynie bimbru rzeka,
Forsa zaś ucieka,
Łupu-cupu, po kożuchu,
Knajpiarz nie narzeka...
Kiepskie skutki z picia wódki,
Mówię wam, chłopaki!
Po zabawie — każdy prawie
Dostał się do paki!
Bo tak fajnie pili,
Że aż się pobili,
Łupu-cupu po kożuchu,
Grandy narobili...
Dzisiaj Kuba do Jakuba
Przepijają wodą,
Zagryzając suchym chlebem,
Taki dyskurs wiodą:
— „Kto wódeczność pije,
Tego we dwa kije,
Łupu-cupu po kożuchu,
Bo jak świnia żyje!"



Nie wolno sprzedawać wódki

nieletnim młodzieży szkolnej!

W związku z szerzącą się klęską alkoholizmu wśród dzieci i młodzieży, Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego w Łodzi rozesłało wczoraj specjalne pismo do swych członków, **wskazując na konieczność przystąpienia do zwalczania tej plagi.**

Właściciele lokali gastronomicznych oraz sklepów sprzedających napoje alkoholowe winni pamiętać o tym, że **nieletnim do roku 21 oraz uczniom bez względu na wiek nie wolno sprzedawać ani podawać jakichkolwiek trunków zawierających alkohol. Nie chodzi tu więc tylko o wódkę, ale także o wino, piwo a nawet miód pitny.**

Zrzeszenie przypomina, że za złamanie tego zarządzenia grożą surowe kary — do 4 tygodni aresztu oraz wysokie grzywny pieniężne.

Jednocześnie Zrzeszenie zwraca uwagę, że we wszystkich zakładach gastronomicznych **muszą być ściśle przestrzegane godziny otwarcia i zamykania lokali.** Właściciele przedsiębiorstw nie stosujący się do tego narażają się na kary pieniężne oraz aresztu do 2-ch tygodni.

Natomiast w wypadkach, gdy właściciel lokalu chce zamknąć swe przedsiębiorstwo i wzywa gości do opuszczenia lokalu, a ci mimo to siedzą na miejscu — karani będą goście, co wynika zresztą z postanowień Ustawy Przeciwalkoholowej. (s)

Zbrodnia oszalałego rywala

Sadysta ukamienował swego konkurenta!

Gdy Czesław Doliwa, mieszkaniec wsi Kurów, wracał nad ranem szosą do domu, zauważył przewrócony motocykl. Zdawało mu się, że doszedł go jakiś jęk. Począł iść w kierunku żyta i natknął się wkrótce **na leżącego w kałuży krwi swojego znajomego, Józefa Załogę.** Doliwa zawiadomił o wypadku sołtysa, który z kolei zaalarmował posterunek M.O. Rannego odwieziono do szpitala. Wszelki ratunek okazał się daremny, gdyż Załoga, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Dochodzenie dało rewelacyjne wyniki. Nie był to wypadek motocyklowy, jak pierwotnie mniemano, **lecz Załoga został żywcem ukamienowany!**

Zamordowany bywał częstym gościem mieszkanki tejże wsi, Anny Stępniak, którą miał zamiar poślubić. O względy jej zabiegał również kolega jego, **Bronisław Kubik, który znacznie wcześniej pozyskał względy Stępniakówny i również miał zamiar się ożenić.** Kubik widząc, że szanse jego w ostatnich czasach coraz bardziej maleją, postanowił zgładzić rywala.

13 bm. odbyła się taneczna zabawa, na którą przyszła Anna Stępniak z... Załogą. Kubik z żalu zalewał robaka. Nieprzytomny z zazdrości — niczym wskrzeszony Otello — zapowiedział kolegom:

— Dziś załatwię się z nim!

Około północy Bronisław Kubik wziął metrowy kij sosnowy i udał się na szosę, którą miał wracać Załoga. Po drodze zaopatrzył się w kilka dużych kamieni. Gdy usłyszał warkot motoru, przystanął. W chwili, gdy Załoga go mijał, Kubik uderzył go w głowę. Załoga zwalił się z motocyklu. Kubik nie przestał **rzucać kamieniami i dosłownie ukamienował go, łamiąc mu czaszkę.**

14 b.m. Kubik został zatrzymany. Podczas pierwiastkowego dochodzenia przyznał się, że zabił Kubika z zemsty, gdyż... Anna Stępniak jest zamożna, a on straciłby na tym materialnie, gdyby ona wyszła za mąż za Załogę...

Bestialski morderca stanie wkrótce przed Sądem Doraźnym. (p)

Akademia spółdzielcza

odbędzie się w sobotę

W nadchodzącą sobotę, dnia 3 lipca, w parku helenowskim odbędzie się uroczysta Akademia Spółdzielcza w związku z przypadającym w tym dniu „Dniem Spółdzielczości".

Akademia rozpoczyna się o godz. 18.30. Miejski Komitet Obchodu „Dnia Spółdzielczości" w porozumieniu z prezydium OKZZ zaprasza na akademię robotników i pracowników m. Łodzi.

Program przewiduje część oficjalną i bogato urozmaiconą część artystyczną.

Zniżki kolejowe

dla praktykujących studentów

Jak nas informują, Ministerstwo Komunikacji przyznało studentom i uczniom szkół zawodowych odbywającym letnie praktyki wakacyjne 33-procentowe zniżki na przejazd z miejsca zamieszkania do miejsca praktyki i z powrotem.

Zniżki będą udzielane na podstawie zaświadczenia uczelni, stwierdzającego przejazd na praktykę wakacyjną ze wskazaniem terminu przejazdu. (k)

Od dziś obniżone ceny

w zakładach gastronomicznych

Od dziś, 1 lipca, zaczyna obowiązywać w Łodzi nowy obniżony cennik w zakładach gastronomicznych.

Jak wiadomo, obniżka ta wprowadzona została na żądanie samych restauratorów. Wynosi ona od 10 do 15 procent, ale nie na wszystkie dania. Obniżono ceny tylko dań cieszących się większym popytem, dań które zamawiają tylko ludzie pracy mniej zarabiający.

Nowe cenniki będą rozprowadzone w ciągu najbliższych kilku dni. Znajdą się w każdym lokalu i każdy gość będzie mógł sprawdzić na miejscu, ile powinien zapłacić za zamówione dania. (t)

Komu przydzielono 2.000 kg. cytryn

Ostatnio nadeszły do Łodzi transporty cytryn, które rozdzielono między członków Związków Zawodwych. W OKZZ zostało jeszcze 2.000 kg. cytryn, nie odebranych przez poszczególne organizacje.

Cytryny te postanowiono przydzielić *Związkowi Uczestników Walk o Wolność i Demokrację* oraz sierotom, pozostającym pod opieką Łódzkiej Rodziny Radiowej.

Sługus hitlerowski

skazany na 4 lata więzienia

Maksymilian Tebichel, urzędnik poczty niemieckiej w Łodzi pobił podczas okupacji Polkę za to, że jechała tramwajem, przeznaczonym dla Niemców.

Sąd Okręgowy skazał go za ten czyn jak również za podpisanie volkslisty na łączną karę 4-ch lat więzienia. (mp)



190)

— Ostatnią wolą mojego ojca było, żebyśmy wraz z bratem dokończyli swoją przez wojnę przerwaną naukę. Więc też chcę pozostać wierna jego testamentowi! — dokończyła ciszej.

— Znałem ojca pani! — z kolei spoważniał pułkownik — Pracowaliśmy wspólnie dla jednej sprawy. To był wspaniały człowiek!... O, gdyby w Polsce było więcej takich jak on!

Teraz już oczy Wieśki spoglądają na pułkownika nie tylko z czcią i posłuszeństwem należnym dowódcy. Teraz w spojrzeniu jej jest wdzięczność, że i on szanuje tego, który kiedyś był jej ojcem.

Pękła jakaś niewidzialna dzieląca ich zapora. Teraz pułkownik wydał jej się jeszcze bliższy i sympatyczniejszy.

Ożywiona zaczyna mówić o swojej nauce i o profesorach: o starym fanatyku szkoły profesorze Bieniarzu i o pełnym szerokiego polotu poloniście Stamirskim.

— Nieraz myślę, panie pułkowniku, że są oni tak samo jak my bojownikami o nową Polskę! Tylko, że o nas śpiewają już piosenki i owiewa nas mgła pięknej legendy, a oni pracują szarzy i bezimienni. Wierzę jednak, że kiedyś odrodzona Polska oceni ich trud i nazwiska ich wypisze na jednej tablicy wraz z naszymi nazwiskami!

— I ja tak myślę — rzekł w zamyśleniu pułkownik i wierzę, że odrodzona Polska, która z całą pewnością wynagrodzi tych, którzy walczyli z bronią w ręku, znajdzie jakieś specjalne odznaczenie dla tych bohaterów nauczycieli, którzy nie załamali się w czasie najstraszliwszego terroru, ale pozostali dalej na swoich posterunkach...

Rozmawiali jeszcze przez parę minut na ten temat, a potem pułkownik przeszedł do sedna sprawy.

— Jak ułożyły się sprawy pomiędzy panią, a Heinzem Sobotą?

Nie spodziewała się tego pytania, może więc dlatego zarumieniła się lekko.

— Zastosowałam się ściśle do udzielonych mi instrukcji! Jestem dla pana Soboty bardzo grzeczna i pozwalam mu sobie asystować.

Podobno prawie codziennie odprowadza panią do domu?

— Tak, jest!

— Zakochał się w pani?

Znów delikatny rumieniec Wieśki.

Okazuje mi dużo sympatii i przyjaźni...

I nie wspomina już o Monie Strobel?

— Wspomina ją już bardzo rzadko... Za to gwarzymy wiele na najrozmaitsze tematy... Heinz Sobota okazuje coraz więcej zainteresowania dla sprawy Polski... Wie pan, panie pułkowniku co mi przyszło do głowy?

Że moglibyśmy pozyskać go dla siebie: nie darmo przecież matka jego była Polką, nie darmo płynie w jego żyłach krew polskich Mazurów!

— Tak, tak! — pułkownik wziął do ręki ołówek i znowu swoim zwyczajem kreślić zaczął na papierze jakieś fantastyczne esy i floresy.

— A może w tym właśnie celu Organizacja poleciła mi nawiązać z nim kontakt? — spytała go teraz wręcz.

Pułkownik potrząsnął głową.

— Nie! tu chodzi o zupełnie inne sprawy!

— Czy mogę wiedzieć jakie?

— Może o tym powiem pani kiedy indziej... Na razie proszę w dalszym ciągu pozwalać mu się emablować i postarać się, ażeby nie myślał o Monie! — dość oficjalnie przerwał jej szef, a potem, wypisując na papierze parę liczb, ciągnął dalej.

— A teraz nowe zadanie! Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjdzie jutro wieczorem do baru kapitan Rudolf Wanderer. Zamelduje pani o jego przybyciu kucharzowi Wirkowi. Jeśli Wanderer zamówi coś z kuchni, sprawa będzie mniej skomplikowana. Lecz jeśli nie, wówczas pani sama wsypie do jego herbaty, czy kawy ten oto proszek...

Podsunął jej mikroskopijną kopertkę i dodał:

— Naturalnie musi być pani bardzo ostrożna, bo zdaje się, że nawet wśród waszego personelu kelnerskiego znajduje się konfidentka, której nazwiska nie ustaliliśmy na razie, a która jedna z całą pewnością stoi na usługach gestapo. Gdyby zaś przychwycono panią na gorącym uczynku, biada pani i biada nam!

— O was samych możecie być spokojni! Raczej to co przeznaczone jest dla Wanderera połknę sama, aniżeli pisnę choć jedno słowo, mogące was skompromitować.

Powiedziała to z prostotą, ale błysk jej oczu utwierdził pułkownik w przekonaniu, że ta dziewczyna rzeczywiście raczej skona, niż wyda kogokolwiek ze swoich wspólników.

— Niech więc pani będzie podwójnie ostrożna, bo naprawdę byłaby wielka szkoda, gdyby przydarzyła się pani jakaś zła przygoda! — serdecznym ruchem położył rękę na jej dłoni.

Jego poufały ruch dodał jej odwagi. Nauczono ją już, że w Organizacji najlepiej jest nie pytać o nic, niemniej spytała trochę nieśmiało: (D. c. n.)

SPORT

Przed Olimpiadą

Obsada turnieju bokserskiego na Olimpiadzie jest niezwykle liczna, gdyż do chwili obecnej na liście zgłoszeń figuruje 260 zawodników. Nadspodziewana liczba zgłoszeń zmusiła Komitet Organizacyjny do rozszerzenia programu turniejowego, do którego włączono dodatkowo jeden dzień na rozegranie spotkań eliminacyjnych.

* * *

Do Igrzysk Olimpijskich zgłosiło się ogółem 58 państw. Związek Radziecki nie będzie brał udziału w londyńskiej Olimpiadzie. Wpłynie to zapewne na osłabienie atrakcyjności niektórych konkurencji, a szczególnie w lekkoatletyce kobiecej, w której ZSRR dysponuje kilkoma doskonałymi zawodniczkami.

* * *

Pogromca naszej drużyny piłkarskiej, Dania, spotka się w walkach eliminacyjnych z reprezentacją Egiptu. Mecz ten odbędzie się 27 lipca w Portsmouth.

Straż więzienna
porażki w eliminacjach

Główny Zarząd Zrzeszenia Sportowego „Gwardia" rozpisał mistrzostwa w piłkę siatkową o tytuł mistrza Polski na rok 1948.

W związku z tym, koła sportowe aparatu bezpieczeństwa na terenie Łodzi przystąpiły w ub. poniedziałek do rozgrywek eliminacyjnych, celem wyłonienia mistrza Łodzi, który zakwalifikuje się do dalszych rozgrywek. Po dwudniowych bojach prowadzi koło sportowe straży więziennej, które w trzech spotkaniach uzyskało trzy zwycięstwa. Na drugim miejscu znajduje się Szkoła Oficerska Polit.-Wychow. MO.

ZKS Budowlani
stoczył pierwszy mecz

Nowopowstały klub sportowy ZKS Budowlani stoczył we wtorek swój pierwszy mecz towarzyski, mając za przeciwnika piłkarzy TUR z Nowego Złotna. Spotkanie, które odbyło się w Nowym Złotnie, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:3. Bramki dla Budowlanych zdobyli Baderenko i Piwiarski.

Wrzesiński pierwszy w Krakowie

Zażarta walka na ulicach miasta. — Dzisiaj kolarze odpoczywają. — Coraz bliżej Łodzi...

Wczorajszy etap z Bytomia do Krakowa został nieco skrócony. Przy planowaniu wyścigu wzięto pod uwagę drogę okrężną, która miała wynosić 170 km. Natomiast trasa, którą zawodnicy wczoraj przebyli, wynosiła tylko 140 km. Etap ten był bardzo urozmaicony, gdyż kolarze mieli tutaj aż 8 lotnych finiszów.

Start z Bytomia nastąpił o godzinie 13-tej przy dość rzęsistym deszczu, który zupełnie zmoczył zawodników. Grupa 34 kolarzy z miejsca ruszyła w dość ostrym tempie. Kolarze zachęceni przedwczorajszą ucieczką Pietraszewskiego i Wójcika, próbują jeden po drugim wymknąć się cichaczem z grupy, co się jednak nikomu nie udaje. Szczególnie gorliwi w pościgach są obydwaj uciekinierzy na poprzednim etapie.

Pierwszy lotny finisz wygrywa Persson II przed Rzeźnickim, który uległ Szwedowi zaledwie o ćwierć koła. Tem po w dalszym ciągu jest bardzo ostre i wydaje się, że zawodnicy polują tylko na finisze. W Gliwicach pierwszy pokazał się Bukowski, który też zwyciężył na finiszu. Na kole siedział mu Pietraszewski.

Do tej pory kolarze jadą jeszcze zwartą grupą. Przeciętna szybkość wynosi 35 km na godzinę. Kilka kilometrów za Gliwicami wysiadają pierwsi zawodnicy: Piegat i Rytter. Obaj zostają w tyle.

Przed Katowicami tempo nieco słabnie. Korzystta z tego kilku kolarzy, inicjując ucieczkę. Wśród nich znajduje się również Pietraszewski. Prowadzi Ślązak Wyglenda. W tym czasie defekt ma Widervall i Lipiński. Po krótkim czasie Szwed doszedł jednak do czołówki. Na ulicach Katowic Pietraszewski wyprzedził nieznacznie Wyglendę i wygrał finisz.

Za miastem szlaban na przejeździe kolejowym zatrzymał kolarzy. Zawodnicy przecisnęli się jednak pod nim. Tuż za przejazdem, ma miejsce poważna kraksa. Wrzesiński łapie gumę a Pietraszewski łamie pedał. Łodzianin nie zdołał już do końca etapu dogonić czołówki. W Jęzorze finisz przypadł Wójcikowi. Druga grupa powoli zbliża się do czołówki.

W Jaworznie pierwszy jest Nowoczek przed Wójcikiem, a w Chrzanowie — Rydmark przed Wójcikiem. Dobrze jadą Czesi, którzy przez cały czas są w czołówce. Ostatni finisz w Trzebini wygrał Widervall, mając za sobą Nowoczka.

Czołówkę prowadzi Węgier Madi oraz Czesi Puklicky i Vaverka. Zawodnicy zbliżają się do Krakowa. Na ulice miasta wyległy tłumy publiczności. Porządek jest wzorowy. Przy ogromnym dopingu rozgorzała zacięta walka o prowadzenie, z której zwycięsko wyszli Polacy.

Cała grupa wpada na tor Cracovii. Publiczność szaleje na trybunach. Denerwującą walkę o centymetry wygrał Wrzesiński, który zajął pierwsze miejsce z czasem 3:47:58. Zaledwie o sekundę gorszy był Nowoczek. Również o sekundę później wpadł Wójcik. Na dalszych miejscach byli: 4) Rzeźnicki, 5) Wyglenda, 6) Olszewski, 7) Puklicky, 8) Madi, 9) Rydmark, 10) Napierała. Pietraszewski przyszedł piętnasty.

Koszulkę leadera zatrzymał w dalszym ciągu Wójcik. Za nim kroczą Wrzesiński, Pietraszewski, Rydmark, Madi, Vaverka.

Zespołowo: Polska I, Polska II, Szwecja, CSR.

Po tym etapie wycofał się Krzciński (Gwardia W-wa). Liczne defekty będą może powodem dalszych wycofań.

Dzisiaj kolarze odpoczywają, a jutro wystartują do IX etapu Kraków—Częstochowa.

Po krakowskiej porażce

Bek pragnie się zrewanżować w Helenowie

Na słupach ogłoszeniowych rozlepiono już afisze o mających się dzisiaj odbyć zawodach kolarskich na torze w Helenowie, w których udział biorą najlepsi nasi torowcy z Bekiem i Kupczakiem na czele. Jako początek tej imprezy podano godz. 17-tą.

Ponieważ przed kilkoma dniami pisaliśmy, że zawody rozpoczynają się o godzinie 18-ej, porozumieliśmy się telefonicznie z kierownikiem sekcji kolarskiej ŁKS-u, p. Matusiakiem, by dowie dzieć się, czy istotnie zaszły jakieś zmiany.

— Nic podobnego — słyszymy w odpowiedzi — jest to zwykła pomyłka, która zresztą miała też miejsce poprzednim razem. **Zawody rozpoczynają się punktualnie o godzinie 18-ej.**

— Czy start zawodników zamiejscowych jest już zapewniony?

— Wczoraj otrzymałem depeszę z Wrocławia. Komunikują mi, że **Janik i Janicki zjawią się w Łodzi w czwartek rano.** Połączyłem się również z Garbarnią. **Kupczak, Słonina i Musiał wsiadają do pociągu natychmiast po zakończeniu VIII etapu, którego meta znajduje się w Krakowie.**

— Jaki przewiduje pan wynik dzisiejszych zawodów?

— To zobaczymy dopiero na torze. Bek przygotowuje się starannie, bo **krakowska porażka z Musiałem leży mu głęboko na sercu.** O jego porażce zadecydował wtedy wiraż, do którego źle podszedł i w rezultacie przegrał o dwie gumy. Przypuszczam, że **dzisiaj Borucz powinien się zrewanżować z Musiałem.**

Z drugiej znów strony kolarze krakowscy i wrocławscy będą chcieli wyjść z tego pojedynku jak najlepiej. Walka będzie więc niezmiernie interesująca. Z pewnością dostarczy ona publiczności łódzkiej wiele emocji.

Tabelka rozgrywek
o puchar im. Kałuży

Po ostatnim meczu międzymiastowym, w którym Warszawa uległa u siebie reprezentacji Poznania 2:3 (1:2), tabelka rozgrywek o puchar im. Kałuży przedstawia się następująco:

1) Kraków	6	8	23:13
2) Warszawa	7	7	15:13
3) Poznań	6	6	14:20
4) Łódź	5	4	11:18
5) Śląsk	4	3	11:13

Zawody jubileuszowe TUR-u

rozpoczęły się dwumeczem lekkoatletycznym

Zorganizowane z okazji 20-lecia istnienia łódzkiego TUR-u zawody jubileuszowe rozpoczęły się dwumeczem lekkoatletycznym między HKS (Łódź) i TUR (Łódź). **Jubilaci okazali się lepsi i wygrali to spotkanie w stosunku 60:53.** Na bieżni padły następujące wyniki:

W **biegu na 100 m** pierwsze miejsce zajął Sosnowski z HKS w czasie 11,8 sek. przed Wdowczykiem (HKS) i Walczakiem (TUR), którzy mieli identyczny czas 11,9 sek.

W **biegu na 400 m** bezapelacyjnie wygrał Wdowczyk (HKS), który stosunkowo łatwo uporał się z przeciwnikami. Czas zwycięzcy — 53,8 sek. Drugie miejsce zajął Bartosik (TUR) w czasie 55,4. Na trzecim miejscu znalazł się Oberbek (TUR) z czasem 55,5.

Ciekawy przebieg miała walka na dystansie **1500 m,** w której wygrał Kundzik (TUR), mijając przeciwników na finiszu. W biegu tym Kundzik osiągnął czas 4:28. Z czasem o 2,3 sek. gorszym przybył na metę Kowalski z HKS, mając za sobą kolegę klubowego Wójcika — 4: 30,9.

Sztafetę 4 x 400 m wygrał zespół TUR-u, który biegł w następującym składzie: Walczak, Oberbek, Sysak i Bartosik. TUR-owcy uzyskali czas 3:39,9. Zawodnicy HKS mieli czas 3:41,2.

Bardziej zdecydowane zwycięstwo odniósł zespół TUR-u **w sztafecie olimpijskiej** (800, 400, 200, 100), w której Kundzik, Sysak, Walczak i Bartosik pokonali harcerzy w czasie 3:46,9. Zespół HKS pokrył ten dystans w 3:55,7 min.

W rzutach zawodnicy TUR-u triumfowali nad przeciwnikiem i zajęli trzy pierwsze miejsca.

Wojciechowski (TUR) uzyskał **w kuli** 11,95 m. Drugie miejsce zajął Stegliński z HKS, mając wynik o 7 cm gorszy. Trzecim był Oberbek, który pchnął kulą na 11,64 m.

W rzucie dyskiem pierwszą lokatę zdobył Oberbek (TUR), który osiągnął 32, 26 m, przed kolegą klubowym Wojciechowskim — 31,87 m. Stegliński z HKS wyraźnie ustępował swym przeciwnikom i rzucił tylko na 29,28 m.

Również **w rzucie oszczepem** zawodnicy TUR-u górowali nad HKS, co uwidoczniło się w osiągniętych wynikach. Czyżykowski (TUR) uzyskał 39,94 m, Ostapowicz — 39,47 i Stegliński — 34,62 m.

W skoku w zwyż wygrał Sosnowski (HKS) — 1,54 przed Sysakiem (TUR) — 1,49 i Przybylskim (HKS) — 1,49.

Sosnowski zajął również pierwsze miejsce **w skoku w dal,** w którym uzyskał 6,20, bijąc kolegę klubowego Przybylskiego o 17 cm. Trzecim był Anikiejew z wynikiem 5,95.

W skoku o tyczce Anikiejew (TUR) osiągnął 2,70. O 10 cm gorszy był Przybylski (HKS). Trzecie miejsce zajął Sysak (TUR) — 2,50.

Jubilaci zapraszają serdecznie publiczność łódzką na wystawę, która została otwarta w parku Helenowskim. Znajdujące się na niej pamiątkowe fotografie, proporce i liczne nagrody, przechowywane w okresie okupacji, ilustrują pracę dla dobra sportu polskiego, jaką RTS TUR prowadził niezmordowanie w ciągu 20-letniego istnienia.

Nowy rekord świata
na zawodach w Oxfordzie

Podczas uniwersyteckich zawodów lekkoatletycznych pań w Oxfordzie znakomita sprinterka angielska Gardner ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 80 m przez płotki. Gardner osiągnęła czas 11,2 sek, który jest lepszy od dotychczasowego rekordu, należącego do Włoszki Testoni, o 0,1 sek.

Lekkoatleci ćwiczą
przed startem na Bałkanach

PZLA nastawił się na start lekkoatletów w Belgradzie, gdzie odbędą się Igrzyska Bałkańskie w lekkoatletyce.

W sierpniu odbędą się obozy dla mężczyzn w Olsztynie i dla kobiet w Zakopanem. Na obozy te powołano ogółem 50 kobiet i 47 mężczyzn, wśród których znajdują się zarówno młode talenty jak też zawodnicy starsi. Obozy te mają na celu wyłonienie polskiej ekipy lekkoatletycznej na Bałkany oraz szkolenie kadr przyszłych przodowników i instruktorów.

Z humorkiem!...

Na rogu ulicy stoi żebrak i mamrocze:

— Litościwi ludzie, wspomóżcie żebraka, który nie jest ani kulawy, ani ślepy, ani sparaliżowany i ma z tego powodu bardzo utrudnioną pracę...

* * *

Będąc ostatnio w parku podsłuchałem następującą rozmowę:

— Panno Jadziu, daję uczciwe słowo honoru: z rana jest pani moją ostatnią, a wieczorem pierwszą moją myślą...

— Pewnie pan myśli na odwrót, panie Antosiu...

— O, nie, panno Jadziu... Przecież ja jestem nocnym dozorcą...

* * *

Panowie Bąbelek i Koperek siedzą w kawiarni przy pół czarnej. Pan Bąbelek jest ponury.

— Co panu dolega? — pyta Koperek.

— Mam zmartwienie. Procesowałem się z Fidrygalskim. W pierwszej instancji wygrałem. Podał do apelacji. W drugiej instancji znowu wygrałem, ale on znowu się odwołał... I proszę sobie wyobrazić, w trzeciej instancji przegrałem!...

— To co się pan martwi?... Wygrał już pan dwa razy, daj mu pan też raz wygrać!

* * *

Mały Piotruś usłyszał gdzieś słowo „antypoda", ale nie wie co ono oznacza. Pyta więc matki.

— Antypoda — to człowiek drugiej półkuli ziemskiej, który kładzie się spać wtedy, gdy my wstajemy... — tłumaczy mu matka.

— Aha... Rozumiem! — woła uradowany malec. — To znaczy, że tatuś też jest antypodą!...

* * *

Pewna mocno już podstarzała piękność podchodzi w kawiarni do znanego lowelasa i powiada z wyrzutem:

— Słyszałam, że się pan chwali przed wszystkimi, jakobym była pańską przyjaciółką... Jak można tak łgać?!

— Przepraszam bardzo — odpowiada młodzian. — Możliwe, że tak powiedziałem, ale się wcale nie chwaliłem...

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII" z IRENĄ EICHLERÓWNĄ w roli tytułowej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 „ROSE-MARIE".

TEATR „S Y R E N A" Traugutta 1

Teatr „SYRENA" nieczynny aż do odwołania!

Teatr „OSA" Zachodnia 43. tel. 140-09.

O godz. 19,45 rewiomontaż p. t.: „W OGRODZIE PRZY POGODZIE".

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godzinie 20-ej (koniec przedst. 22-ga) znakomita komedia Verneuill'a pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ"

Kina

ADRIA — „Guwernantka"
BAŁTYK — „Zagubione dni".
BAJKA — „Mężczyźni w jej życiu"
GDYNIA — Kino nieczynne. Na czas remontu program Aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — Program Aktualności Krajowych i Zagr. nr. 18.
MUZA — „Życie Emila Zoli".
POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców"
PRZEDWIOŚNIE — „Bitwa o szyny"
ROBOTNIK — „Wyspa skarbów"
ROMA — „Ostatni Etap"
REKORD — „Curie Skłodowska"
STYLOWY — „Wieczna Ewa"
ŚWIT — „Stalowe serca".
TĘCZA — „Kulisy Wielkiej Rewii"
TĘCZA — „Belita tańczy"
TATRY — „Młodość Maksyma" (w ogrodzie)
WISŁA — „Casablanca".
WŁÓKNIARZ — „Gasnący Płomień"
WOLNOŚĆ — „Zagubione dni".
ZACHĘTA — „Rodzina Froment"

Program radiowy na piątek

Ciekawsze audycje

12.00 Dziennik południowy. 12,25 Koncert reprezentacyjnej orkiestry dętej ZZK w Katowicach. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.45 Muzyka lekka. 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą" — pogadanka. 15.45 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka poważna. 16.45 Audycja dla chorych 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy. 18.00 Reportaż z wystawy Ziem Odzyskanych. 18.05 „W rytmie tanecznym" 19.00 Audycja „Służby Polsce" 19.10 Wskazania dla leczenia uzdrowiskowego. 19.15 Koncert Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie. W przerwie „Emancypantki" B. Prusa odc. 7-my. 21.30 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Program lokalny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na remont szoferki samochodu marki „Mercedes", systemu Kuka do bezpyłowego wywożenia śmieci.

Bliższych informacyj udzieli Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi — ul. Łagiewnicka 63, tamże w godzinach urzędowych obejrzeć można wyżej wspomniany samochód.

Oferty wraz z kosztorysem w zalakowanych kopertach z napisem: „Remont szoferki" należy składać w biurze ZOM-u **do dnia 9 lipca rb.** do godziny 9,30 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do kasy ZOM-u ul. Łagiewnicka 63, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Łódź, dnia 30 czerwca 1948 roku.

7193 **Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi**

OGŁOSZENIE

Rzeźnia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji światła i siły w chłodni przy ul. Wołowej nr 8.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Inżynierskiej 1-3 do **dnia 8 lipca 1948 roku** do godziny 12-ej w kopertach należycie zalakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji światła i siły w Chłodni Miejskiej w Łodzi przy ul. Wołowej nr 8".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13-ej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Inżynierskiej 1-3 codziennie, w godzinach od 8 do 13.

Rzeźnia Miejska zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. (dwa procent) oferowanej sumy należy złożyć w kasie Rzeźni przy ul. Inżynierskiej 1-3, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 28 czerwca 1948 roku.

7160 RZEŹNIA MIEJSKA W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu budynku II Domu Starców w Wiśniowej Górze.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 211 **do dnia 10 lipca rb.** do godziny 12 w kopertach należycie zalakowanych z napisem: „Oferta na remont budynku II Domu Starców w Wiśniowej Górze".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy-Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 119.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 25.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 30 czerwca 1948 roku.

7192 ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę 1000 ton kamienia brukowego.

Oferty pisemne składać należy w zalakowanych kopertach **do dnia 2 lipca rb** w Wydziale Zakupów, przy ul. Tramwajowej nr 6.

Łódź, dnia 28 czerwca 1948 roku.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi.

7161

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35 tel. 206-99. 7140

Dr TEMPSKI specjalista: weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 5558k

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. 4965

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14. telefon 257-23 6139k

DOKTÓR REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma. 4993k

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3. 4—7 6044-k

LECZNICA lekarzy specjalistów. Piotrkowska 3 tel. 216-48 10—19

Dr BASS choroby kobiece. Narutowicza 6. tel. 208-76 6207q

Dr DOLIŃSKA choroby dzieci. Narutowicza 6. tel. 208-76 6181

Dr FALKOWSKI chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, od 3—5 telefon 105-16. 6405-k

Dr. ZOFIA KOŁSUT Choroby kobiece Akuszeria przyjmuje Łódź Piotrkowska 70-3 tel 212-22 godzina 15—18 6580q

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157, 3—6. 6183

DOKTÓR GLAZER, powrócił, skórno-weneryczne 5-8, Andrzeja 28. 7184

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 -76. 18—20. 7042

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. — Piotrkowska 8. 6042-k

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 6814

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego. przyjmuje: Pomorska 43. 5504q

Kupno — sprzedaż

KANAPY - ŁÓŻKA „amerykanki" tapczany automatyczne leżanki, krzesła poleca na raty tapicer Gwoździński. Skłodowskiej 8 (Podleśna). 6740

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki 6189

„WILLIS" w dobrym stanie, na chodzie, kupię. Łódź, Piotrkowska 182, m. 17. 7113

MOTOCYKL — „Zundapp" 600 cm sześć. z wózkiem. Stan dobry. Sprzedam. Piotrkowska 292 m. 21. 7142

SAMOCHÓD osobowy 4-ro drzwiowy „Fiat" w dobrym stanie do sprzedania. Łódź, Tymienieckiego 5. (Zapytać u portiera). 7143

SPRZEDAM trzy maszyny saneczkowe swetrowe. Wiadomość tel. 172-97 od 16—20 7157

SPRZEDAM motocykl setka na starter. Proletariacka 34 po 16-ej. 7163

URZĄDZENIE sklepowe sprzedam. okazja, Pabianicka 20. telefon 172-01. 7164

SPRZEDAM motocykl 500 sportowy, Zduńska Wola, Wąska 7. 7171

SPRZERAM dwie maszyny saneczkowe 8 zamkowe 8x80 i 9x70. Wiadomość Pabianice. Karolewska 34. 7177

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. 7180

PASY transmisyjne maszyny młyńskie, materiał do nalewania kamieni, piły tartaczne oraz wszelkie artykuły młyńskie dostarczamy. Bytom, Moniuszki 15. 6343-k

KUPIĘ sklep lub pół sklepu w centrum Piotrkowskiej. Wiadomość Radwańska 59 m. 13. 7187

KUPIĘ licznik do taksówki. Wiadomość Kantorski. Radwańska 2 (sklep). 7188

PLAC sprzedamy 1670 m kw. tanio (Ruda Pabianicka) Plac Wolności 6-4. 7190

MOTOCYKL 500 cm. stan pierwszorzędny sprzedam. Piotrkowska 152 tel. 272-61 7191

Różne

BEZ WZGLĘDU na długość, gatunek włosów, Trwałą Ondulację Amerykańskimi płynami gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy", Zawadzka 11 6222-k

PRZYBŁĄKAŁA się suczka „spaniol" czarno-srebrna. Piotrkowska 106 m. 16. 7146

BRYCZESY specjalnie wykonywuje krawiec z Warszawy. Piotrkowska 176 m. 12. 7159

PRZYBŁĄKAŁ się wilk mieszaniec -doberman szary Lipowa 44. Kwiatkowski. 7175

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk (owczarek alzacki) czarny podpalany z numerkiem. Daszyńskiego 35-3 7181

ZAGINĄŁ pies, czarny jamnik podpalany. Na obroży numer rej. 1965 Odprowadzić Piramowicza 5-10. 7194

Zaofiarowanie pracy

DZIEWCZĘTA do pielenia ogrodu potrzebne Uniwersytecka 92. tel. 120-36 7141

POTRZEBNA pomoc domowa. Śródmiejska 30 m. 38. 7158

POTRZEBNA gosposia lub pomoc domowa. Południowa 4-7 fr. 2—4 7165

POMOC domowa na stałe, potrzebna, Lokatorska 11 m. 220. 7166

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Piotrkowska 220 m. 11 Warunki dobre.

POTRZEBNA pomoc domowa. Kamienna 10 m. 18. prawa oficyna parter. 7170

POTRZEBNA pomoc domowa do dziecka, Południowa 20 m. 67. 7174

Poszukiwanie pracy

SZWACZKA wykwalifikowana, zdolna na overlock poszukuje pracy w Łodzi. Oferty „Prywatne" „Prasa" Piotrkowska 55. 7169

Nauka

SZKOŁA samochodowo - motocyklowa przyjmuje zapisy na amatorski kurs do 3 lipca 1948 r. Łódź. Wólczańska 27 6982

OPÓŹNIONYCH w nauce przygotowuję w tempie przyśpieszonym do małej matury i w zakresie kl. VI i VII szkoły podstawowej Wiad. — Nawrot 13 m. 8. 7155

UCZEŃ gimnazjum udziela korepetycji i przygotowuje do egzaminów do I i II klasy gimnazjalnej. Oferty proszę pod „Uczeń" „Prasa" Piotrkowska 55. 7110

Lokale

SŁONECZNE pokój kuchnia. Radogoszcz, przystanek. zamienię na takież początek Brzezińskiej. Zgierskiej. Pomorskiej. Listopada. Limanowskiego. Abramowskiego. Zgierska 175 m. 1. 7173

INSTYTUCJOM. Przedsiębiorstwom Państwowym i Pośrednikom proponuje długoletnią dzierżawę dużej posesji blokowej. Marszałkowska — Koszykowa do odbudowy dozwolonych frontowych pięciu pięter. Juszkiewicz Jerozolimskie 45-5. 7182

ODSTAPIĘ sklep z pokojem kuchnią nadający się na każdą branżę lub przyjmę wspólnika. Wytwórnia mebli. Zgierska 3. Szmalc 7144

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitymację tramwajową niebieską. Pisana Maria Śródmiejska 68. 7145

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni. Włościańska Genowefa. Rzgowska 151 7156

ZAGUBIONO palcówkę, legitymację jazdy dorożkarskiej. Sierocki Maciej. Kochanowskiego 14. 7162

ZGUBIONO dowód tożsamości, repatriacyjny legitymację tramwajową niebieską. Dziura Stanisław, Murarska 33 m 5. 7167

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społ. legit. tramwajową niebieską. Zw. Zaw., Zw. Ligi Kobiet, Sabaczyńska Helena, Mazowiecka 51 7168

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, metrykę urodzenia legit. fabryczną. Lewandowska Łucja, 11 Listopada 5. 7172

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Zdyb Tadeusz gm. Wiskitno wieś Bronisin. 7176

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Daze Egon zam. Łódź. Sienkiewicza 75-77. 7186

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU-Kutno, kwity kupna bulli gaśnicy, dowód osobisty przedwojenny. Tomasy Jan. Łęczyca ul. Stalina 12. Zwrot za wynagrodzeniem. 7139

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D—018955

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 120 —, Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17, P.K.O. Nr VII — 1331.